Nr. 9 (1383). Cena 150 mk. Włocławek, sobota dnia 13 stycznia 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 3300, na prow: mk. 4000. Za odnoszenie do domu dolicza się 500 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk. czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 75 m. za wyraz, tłust. druk.podwójnie. Najmn. ogł. 750 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

MOTYWY WYROKU NA ELIGJUSZA NIEWIADOMSKIEGO.

Ogłoszono brzmienie wyroku, wydanego w dniu 30-go grudnia 1922 roku w sprawie Eligjusza Niewiadomskiego, wraz z motywami wyroku, które są następujące:

W dniu 30 grudnia Sąd Okręgowy w Warszawie na posiedzeniu sądowem — w składzie następującym: przewodniczący sędzia Wacław Laskowski, sędziowie Kozakowski i Tadeusz Krassowski, sekretarz Marja Majewska, prokurator Kazimierz Rudnicki— rozpoznawał sprawę mieszkańca m. st. Warszawy Eligjusza Niewiadomskiego, lat 53, oskarżonego o to, że dnia 16 grudnia 1922 r. w Warszawie podczas otwarcia wystawy w gmachu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych dokonał zamachu na życie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Gabryela Narutowicza, dając doń trzy strzały rewolwerowe i powodując tem natychmiastową śmierć Prezydenta, t. j. z art. 99 K. K. i art. 15 przep. przech. do K. K. i zważywszy:

że na rozprawie głównej podsądny Niewiadomski nie przyznał się do winy, lecz przyznał fakt zabójstwa wystrzałami z rewolweru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Narutowicza i podał, iż od czterech lat nosił się z zamiarem zabójstwa b. Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, uważając go za odpowiedzialnego za wszelkie niedomagania dotychczasowego ustroju Polski, że jednakże od zamiaru tego odstąpił z chwilą, gdy Józef Piłsudski nie zgodził się na wystawienie swej kandydatury na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, że dopuścił się zabójstwa Prezydenta Narutowicza z powodu przyjęcia przez niego wyboru na to stanowisko pomimo, że wybór ten nastąpił głosami niepolskiemi w Zgromadzeniu Narodowem, oraz, że dołączony do sprawy, jako dowód rzeczowy, rewolwer, jest ten sam, z którego podsądny strzelał do Prezydenta Narutowicza,

że z zeznań świadków Cara, Kozłowskiego, Okunia i Sołtana wynika, iż, gdy 16 go grudnia 1922 roku po południu Prezydent Narutowicz przybył do gmachu Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie na otwarcie wystawy i w sali Nr. 1 oglądał wystawione dzieła, to nagle podsądny Niewiadomski dał z rewolweru do Prezydenta Narutowicza trzy strzały od tyłu i w bliskiej od niego odległości, poczem Prezydent Natutowicz upadł na ziemię i w krótce zmarł, a podsądny Niewiadomski został zaaresztowany przez świadków Okunia i Sołtana z rewolwerem w ręku, który mu świadek Sołtan odebrał:

że biegły Klepiński orzekł, iż dołączony do sprawy jako dowód rzeczowy i okazany mu na rozprawie głównej rewolwer jest to brauning, hiszpański pistolet, dziesięcio-strzałowy, używany w Armji Polskiej i nieznajdujący się w prywatnym handlu, zupełnie dobry do użytku, że z rewolweru tego, jak wskazuje znajdujący się wewnątrz lufy kopeć, niedawno strzelano, że dołączone do rozprawy jako dowody rzeczowe i okazane biegłym na rozprawie głównej jedna kula, dwie gilzy, jeden nabój i magazyn z nabojami, zupełnie nadają się do powołanego rewolweru, gdyż są tego samego kalibru i systemu co i rewolwer, a mianowicie kalibru 7,65 mm. i że na danie trzech wystrzałów z tego rewolweru potrzeba było jednej do 2 sekund najwyżej;

że biegły prof. Grzywo-Dąbrowski w swojem imieniu i w imieniu biegłych pułk. dr. Pietrzyńskiego i prof. dr. Lotha, wyrażając jednomyślną ich wszystkich opinję, orzekł na podstawie danych przewodu sądowego, iż Prezydentowi Narutowiczowi zadane były trzy rany postrzałowe od tyłu, z których dwie w klatkę piersiową, jedna zaś w okolicę lędźwiowego kręgosłupa, przyczem jedna z kul cd tych wystrzałów przeszyła nawskroś serce, zadając ranę bezwarunkowo śmiertelną i powodującą natychmiastową śmierć, oraz że wszystkie te trzy rany mogły być zadane zapomocą wystrzałów z rewolweru-hiszpańskiego pistoletu, dołączonego do sprawy jako dowód rzeczowy i okazanego biegłym na rozprawie głównej;

że świadek Skotnicki, charakteryzując podsądnego Niewiadomskiego, zeznał, iż znał podsądnego Niewiadomskiego od dawna, że ukończył on Akademję Sztuk Pięknych w Petersburgu z odznaczeniem, że jest to człowiek bezwzględnie uczciwy, że z jednej strony podsądny Niewiadomski posiada sentyment artysty, z drugiej zaś strony pewną oschłość i sztywność, niepozbawioną zresztą pewnej pozy, oraz, że był on człowiekiem prostolinijnym,

że na podstawie całego kompleksu wszystkich powyżej przytoczonych danych i danych przewodu sądowego, Sąd Okręgowy przyszedł do przekonania, że podsądny Niewiadomski powodowany swoistym poglądem na obecny stan rzeczy w Polsce i swoistem poczuciem Jej honoru, rzeczywiście dnia 16 grudnia 1922 r. w Warszawie podczas otwarcia wystawy w gmachu Zachęty Sztuk Pięknych dokonał zamachu na wybranego przez Zgromadzenie Narodowe, zgodnie z konstytucją z dn. 17 marca 1921 r. obowiązującą w Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Gabrjela Narutowicza, w trzecim dniu jego urzędowania, dając do niego trzy strzały rewolwerowe, i powodując tem natychmiastową jego śmierć,

że w ten sposób podsądny Niewiadomski popełnił przestępstwo, przewidziane przez art. 99 K. K. i winien za to odpowiadać;

że, co się tyczy kary, to mając na uwadze z jednej strony prawie fanatyczne przywiązanie podsądnego Niewiadomskiego do swych poglądów, pojęć i uczuć, które jednakże mogły być i winny być hamowane przez jego wysoką inteligencję i wykształcenie,

z drugiej zaś strony mając na uwadze, iż podsądny Niewiadomski, popełniając niniejsze przestępstwo dopuścił się czynu nawskroś anarchistycznego, mogącego przy obecnym stanie Polski, przy braku Jej wewnętrznej konsolidacji, wywołać powszechną w kraju anarchję,

że podsądny Niewiadomski, mając zupełną możność zamanifestowania swego stanowiska konstytucyjnie, nie poddał się obowiązującej Konstytucji, nie uszanował jej i targnął się na majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej w osobie Jej Prezydenta,

ze dążenia jednostki do tego, aby przejawy zbiorowości nie były zaprzeczeniem tego, co jednostka w sumieniu swem uznaje za dobro i prawdę, mogą być realizowane jedynie na drodze budzenia sumień współrodaków, zmierzającego do tego, aby zbiorowość wyrażała ideały prawdy i dobra, do którego w sumieniu swem dążą jednostki, lecz nigdy droga gwałtu, który jest zaprzeczeniem moralnych prawd sumienia;

że brak tych wysokich moralnych prawd w życiu narodów musi prowadzić do walk zaciętych i do rozkładu i tylko te wysokie prawdy prowadzą do istotnego ładu w życiu publicznem narodu;

że najwyższa władza narodu, Reprezentant Majestatu Rzeczypospolitej Polskiej, odpowiedzialny przed sumieniem i Bogiem, wyobraża tę najwyższą zasadę praw moralnych, bez których rozwój społecznych i politycznych stosunków jest niemożliwy;

że gwałt, popełniony na wyobrazicielu tych praw, jest moralnie niedopuszczalny i niemożliwy dla tych, którzy prawdy sumienia, jako najwyższe prawdy głoszą i dlatego w Polsce, która tak głęboko wyznawała konieczność przenikania się zbiorowości najwyższemi ideałami moralności, któremi jedynie winny kierować się jednostki, nigdy nie było zamachów na Reprezentanta Najwyższej władzy.

Sąd Okręgowy przyszedł do najgłębszego i niezłomnego przekonania, że w danym wypadku zachodzą wszystkie te wyjątkowe warunki, o których mówi część 2 art. 15 Przepisów Przechodnich do K. K., i dlatego na mocy art. 99 K. K. i art. 15 cz. II przepis przech. do K. K. po pozbawieniu go wszystkich praw stanu według art. 25, 28, 30 i 34 K. K. skazać go na karę śmierci;

że wobec wymierzenia podsądnemu Niewiadomskiemu kary śmierci, wszelkie koszta sądowe tej sprawy oraz 2 000 mk. opłaty sądowej, na mocy art. 776 i 976 U. P. K. i art. 61 Przepis. Tymcz. o koszt. sądowych, winny być ściągnięte z pozostałego po skazanym Niewiadomskim majątku;

że z dowodów rzeczowych, na mocy art. 36 K. K. rewolwer, magazyn z nabojami, jedna kula, dwie gilzy i jeden nabój, jako narzędzie przestępstwa, winny być skonfiskowane, a jako mające już historyczne znaczenie winny być przekazane Zakładowi Medycyny Sądowej przy Uniwersytecie Warszawskim, zgodnie z prośbą o tem tegoż Zakładu, że cztery anonimowe listy winny być przekazane Prokuratorowi Sądu Okręgowego pozostałe zaś dokumenty winny być pozostawione przy sprawie:

że co się tyczy powództwa cywilnego, to wobec nieudowodnienia stanu majątkowego pozostałych po zabitym Prezydencie dzieci i uzależnienia tego ich stanu od listy cywilnej zabitego Prezydenta oraz mając na uwadzę niewspółmierność podniesionych przez powoda cywilnego strat materjalnych i moralnych i określenia przez niego wysokości powództwa cywilnego w kwocie jednej marki, Sąd Okręgowy uznaje powództwo to za niedostatecznie udowodnione i podlegające wskutek tego oddaleniu:

z tych zasad i na mocy art. art. 766, 774, p. 3. 776, 976 i 999 Ust. Post. Karn., art. 36 i 99 Kod. Karn., art. 15 Przepisów Przechodnich do Kod. Karn., art. 60 i 61 Przepisów Tymczasowych o kosztach sądowych, Sąd Okręgowy w Warszawie zawyrokował!...

(tu następuje sentencja wyroku, ogłoszonego w dniu jego wydania).

Motywy wyroku przesłał Sąd Okręgowy władzom policyjnym, celem doręczenia Eligjuszowi Niewiadomskiemu, znajdującemu się w więzieniu mokotowskiem w Warszawie.

Polski Czerwony Krzyż we Włocławku.

W Kalendarzu Gwiazdkowym Czerwonego Krzyża na r. 1923 znajdujemy bardzo sympatyczną ocenę działalności Cz. K. we Włocławku, zarówno jak i wydanej przez miejscowy oddział Cz. K. Jednodniówki. Musimy nadmienić, że jednodniówka, która została tak sympatycznie przyjęta przez krytykę warszawską i przez Centralny Czerwony Krzyż w Warszawie, została wykonana po cenie kosztu w Drukarni Diecezjalnej we Włocławku. Przytaczamy wyjątek z tej oceny pod powyższym tytułem.

„Bohaterskiej Belgji — Kujawy jedna z ziem bratniej Polski".

„Tak pod znakiem Orła Białego instytuowany zeszyt pamiątkowy Włocławskiego Polskiego Czerwonego Krzyża. Na pięknej okładce imitujący marmur — spory Czerwony Krzyż. Papier, druki i ozdoby prześliczne. Aż dziw, że w tych czasach drożyzny ubóstwa i lichoty wydawniczej — tak estetyczne dzieło powstało. Wiele w nie znać pietyzmu włożono, co świadczy o dużem ukochaniu sprawy, ktorej je poświęcono.

Ukochanie to widocznem jest w każdym nieomal wierszu. Treść zeszytu obrazuje trzy lata działalności Włocławskiego Oddziału P. Cz. K. Dedykacja Belgji wiąże się z celem wydawnictwa podjętego z okazji wszechświatowego Kongresu Czerwonego Krzyża w Brukselli. Nie jest to zwykłe, suche cyfrowe sprawozdanie. Jest czemś więcej, czemś niepowszednim. Daje obraz ducha, ożywiającego grono szlachetnych ludzi, jakie się skupiło do pracy pod znakiem Polskiego Czerwonego Krzyża na ziemi Kujawskiej. I odzwierciedlenie właśnie tego ducha na kilkudziesięciu stronicach włocławskiego wydawnictwa czyni je szczególnej cennem. Bo i cóżby z naczyć mogły najpiękniejsze zestawienia kolosalnych nawet sum, świetnie zestawione budżety, bilanse, kalkulacje, gdyby ducha w nie tchnęła idea. Interesy handlowe, przemysłowe, na cyfrze tylko oparte — cyfra zaspokoi. Lecz dla instytucji, jak Polski Czerwony Krzyż, żywej swą

ideą, martwa cyfra nie wystarczy. Gdzie miłość, tam duch. Co z miłości poczęte cyfrą obliczyć się nie da. Ani łokciem zmierzyć, ani miarką ani zważyć, ani obliczyć. Więc nie szukajmy w sprawozdaniu włocławskiem nadmiaru cyfr. Nie brak ich, owszem. Dane cyfrowe wplecione są w ogólną treść, ale jej nie pochłaniają ani usuwają na drugi plan. Pozostają tem, czem być powinny w życiu instytucji o celach Polskiego Czerwonego Krzyża, dokumentem, świadectwem, zakresu działalności, na jaki się zdobył duch, pod którego tchnieniem była ona prowadzona.

Zajrzyjmy w te piękne karty, najpiękniejsze bodaj, jakie wyszły dotąd z pod tłoczni drukarskiej pod znakiem Polskiego Czerw. Krzyża.

Co niesie dzień?

STYCZEŃ 13 SOBOTA

Dziś: Weroniki P., Glafiry P.
Słow.: Bogumira.
Jutro: Hilarego B.W.D.K.
Wschód słońca o g. 7.35
Zachód o g. 16.02.
Wsch. księżyca. o g. 3.40
Zachód o g. 13.15.

Ubożenie miast. Z powodu orgji drożyzny przedewszystkiem artykułów żywnościowych, naszym miastom zagraża ruina materjalna. Mieszkańcy wsi, nie wiedząc co robić z pieniędzmi wykupują z miejskich składów najkosztowniejsze sprzęty. Jeden ze składników mebli informuje nas, że to, co jest najbardziej wartościowe, idzie na własność żydów, albo też wędruje na wieś. Domom w mieście, z powodu bezsensownej ustawy mieszkaniowej, grozi ruina. Rzeczy przenośne zaś wędrują do paskarzy i na wieś. Ładne widoki.

Osobiste. Sekretarz Magistratu p. Miciński wyjechał na dwutygodniowy urlop.

Zw. Narodowo-Polski Pol. przybyłych z Ameryki zawiadamia, iż w niedzielę dnia 14 stycznia o g. 4 pp. odbędzie się zebranie w sali Tow. Krajoznawczego, na które zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

Jasełka. Staraniem nauczycielstwa Szkoły Powsz № 20 przy fabryce Cellulozy we Włocławku, zostaną odegrane przez dziatwę szkolną w lokalu tejże szkoły przy ul. Płockiej w niedzielę t. j. 14 go I 23 o godz. 4-tej po poł. Jasełka. Czysty dochód przeznaczony na bibljotekę szkolną dla młodzieży.

Z Koła Inwalidów. Inwalidzi wojenni podjęli w Włocławku wyprzedaż wyrobów swych. Wyprzedaż wyrobów tych urządzona poprzednio w Warszawie, cieszyła się dużym poparciem społeczeństwa, nie wątpimy przeto, iż szeroki ogół mieszkańców Włocławka, jak również instytucje, zakłady i przedsiębiorstwa w Włocławku również poprą warsztaty pracy tych, którzy potrzebują największej pomocy.

O przynależność akt i archiwów. Magistrat naszego miasta zwrócił się z zapytaniem do odnośnej władzy do jakiej parafji prawosławnej zaliczone zostało miasto Włocławek, i gdzie mają być przekazane akty i archiwum cerkiewne.

Remont szpitala św. Antoniego pociągnął za sobą wydatki dla Magistratu 599.388 mk.

Z przemysłu. Miasto Łódź dostarczyło miejscowym kupcom dnia 11 stycznia towaru na sumę 40.000.000 marek.

Zgon. Dnia 10-go b. m. zmarł w szpitalu wojskowym 24-letni inwalida ś. p. Alfred Dąbek. Pogrzeb odbędzie się 13 b. m.

Z Harcerstwa. *Przedstawienie teatralne.* Przygotowane na dn. 17 grudnia, a odłożone z powodu żałoby, przedstawienie sekcji dramatycznej Hufców włocławskich, staraniem I-ej drużyny męskiej przy Gimnazjum państwowem, odbędzie się w »Polonji« w sobotę dn. 13 b. m. Wystawione będą dwie sztuki: »Na słonecznej drodze« — Kąkolewskiego, z życia młodzieży harcerskiej i szkolnej, oraz «Krakowskie wesele« — Anczyca. Całkowity dochód przeznaczony na Harcerstwo włocławskie. Włocławska Harcerska Sekcja Dramat. z ogromnem powodzeniem występowała ub. niedzieli w Kutnie. Mamy więc nadzieję, że przedstawienie przyniesie prawdziwą satysfakcję obecnym na sali. Popierajmy wysiłki młodzieży i jej szlachetne cele.

Uchwalone honorjum dla lekarzy. W Magistracie miejscowym zapadła uchwała, że wysokość wynagrodzenia dla lekarza za udzieloną poradę pracownikowi magistrackiemu wynosić będzie 3 000 mk. zaś wizyta w domu 5,000 mk.

Przyczyny drożyzny. Biadamy wszyscy na drożyznę chleba. Jakie są tego przyczyny? Bardzo proste. Kilka faktów oświetli sprawę: Prawie przez cały grudzień wysyłano codziennie z Włocławka do Gdańska po 3 wagony żyta. Dnia 11 stycznia wysłano z miejscowej stacji 3 wagony jęczmienia i 2 wagony żyta.

Nabożeństwo „Sodalicji Królowej Korony Polskiej" za duszę zmarłych członków odbędzie się w niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 8.30 rano w katedrze.

Ciekawe sprostowanka. Lojalność względem Czytelników „Słowa" każe mi sprostować podaną mylnie w art. »Pocieszmy się!« (nr. 5) informację, że skromny garnitur odzieży męskiej kosztuje w Rosji półtora miljarda Nie byłoby to nic osobliwego. W rzeczywistości kosztuje on 10 miljardów. Również błędna była tamże informacja, że porto pocztowe listu z Sowdepii wynosiło w grudniu r. p. półtora miljona starych rubli sowieckich, gdyż wynosiło ono trzy miljony. Mianowicie, na kopercie owego listu było nalepionych 30 znaczków pocztowych nowego rysunku, każdy opiewający na 10 rb. sowieckich nowych, których stosunek do dawnych wyraża się w proporcji 1:10.000. *X. Ch.*

Pasek na manufakturę. Od kilku dni hurtownicy manufaktury, pomimo że mają jej na składzie wielkie zapasy i zakupy dawne, nie chcą odsprzedawać drobniejszym sklepom tłomacząc, że materjału nie posiadają. Hurtownicy dlatego posiadają materjały, aby je odsprzedawali sklepom. Jeżeli się wymawiają, jest to wyraźne przestępstwo, za które powinni odpowiadać przed kodeksem karnym. Ukrywanie towarów odbywa się dla wyzysku, ponieważ hurtownicy przewidują, że towary pójdą w górę. Zresztą samo ukrywanie musi wpłynąć na podbijanie cen. Nastały złote czasy dla wszelkiego rodzaju paskarzy i wyzyskiwaczy, ale chyba zmiany przyjdą. Tak dalej być nie może.

Chleb drożeje. Wobec podrożenia mąki żytniej z 75.000 na 80.000 cena chleba została podwyższona na 1000 mk. za 1 kg.

Rewizja. Odnośne władze w d. 11 stycznia dokonały rewizji w mieszkaniu giełdziarza Buchenka przy ul. Maślanej № 4.

Przeniesienie biura. Wydział mieszkaniowy przy Magistracie przeniesiony został do domu nr. 1 przy ul. Kaliskiej.

Zegarek. W Redakcji naszego pisma jest do odebrania zegarek niklowy, znaleziony dnia 10 stycznia przy Starym Rynku.

Pompa na Starym Rynku jest od kilku dni zepsuta. Okoliczna ludność na tem bardzo cierpi.

Z ulicy Stodólnej. Chodnik po prawej stronie ul. Stodólnej znajduje się w fatalnym stanie. Doprowadziła go do tego stanu niedbałość władzy naszego miasta, jak i właścicieli domów przyległych przy tej ulicy. U wylotu tej ulicy do ul. Królewieckiej płyty cementowe są powyłamywane i poprzewracane. Przed posesją Nr. 64 brak zupełnie twardego gruntu, co przyczynia się do nieustannego błota w tym miejscu. Dalszą część tego chodnika aż do końca tej ulicy tworzą wilcze doły. Przed jakimś czasem były to tylko dołki, dające się zasypać garściami piachu, ale przez niedbalstwo właścicieli domów z dołków stały się doły, które już podrywają niedbałym gospodarzom domy. Przechodnie, niechcąc się narażać na niebezpieczeństwo złamania nóg, zmuszeni są iść po środku ulicy, ale i tam w niektórych miejscach to samo niebezpieczeństwo im grozi. O ile tak dalej obojętnie na to będzie się patrzeć, to staną się z tego chodnika doły błotniste, w których będą żaby kumkały i świnie się pławiły, jak za dawnych lat, kiedy chodniki były w marzeniach włocławian.

Jeszcze o oszuście Woźnickim. Na podaną wzmiankę w № 8 Słowa Kujawskiego p. t. „Strzeżcie się oszusta" zgłosiło się, do Redakcji naszej kilku poszkodowanych, od których oszust Woźnicki, zamieszkały we Włocławku przy ul. Długiej, wyłudził pewne sumy pieniędzy. Dowiadujemy się, że Woźnicki pracował przed kilku miesiącami przy budowie kopalni węgla brunatnego i już po zwolnieniu go dopuścił się szeregu oszustw, pożyczając jakoby pieniądze na wykupienie wagonów z węglem dla kopalni i t. p. Czy władze nie mogłyby zaopiekować się oszustem i przymknąć Woźnickiego na Gęsiej.

Zgubione kluczyki. Znalazcę pęka kluczyków dnia 11 stycznia przy ul. Seminaryjskiej uprasza się serdecznie o odniesienie do administracji Słowa.

Kradzież. P. rejentowi Kowalewskiemu, podczas wizyty u p. prez. Nowcy przy ul. Kilińskiego skradziono z przedpokoju futro wartości 3,000,000 mk.

KRONIKA POLICYJNA.

Do odebrania. W Komisarjacie Policji państw. miasta Włocławka znajduje się weksel na sumę pieniędzy z podpisem Hasenbal.

— U Kazimiery Konwickiej, zam. przy ul. Wolność № 4, znajduje się zabłąkana koza.

Konfiskata. Rzeźnika Rysmana pociągnięto do odpowiedzialności za posiadanie mięsa ze zdechłej owcy. Mięso skonfiskowano i odesłano do rzeźni.

Awanturnik. Szelągowskiego Kazimierza pociągnięto do odpowie-

---

TADEUSZ KOWALEWSKI. 5

Cierniowa Droga.

Koleżance JADWIDZE ROMERÓWNIE poświęca ten obrazek — autor.

Był to zupełny idjota, a przytem charakter nizki, intrygant i pijak. Ponieważ kochał się beznadziejnie w Eli, miał powód do codziennego upijania się. Zwykle go widziano w restauracji przy teatrze z zamazaną łzami twarzą, nad kieliszkiem wódki, gdy uderzając pięścią w stół wmawiał do otaczających go amfitrjonów:

— Dlaczego ją kocham, kiedy ona dla mnie taka niedobra, taka niedobra!?

»Jasio« przy każdym przedstawieniu przyczepiał się do Eli, oświadczając po raz tysięczny jej swoją miłość. Można było słyszeć jak mawiał:

— Eluś, czy wyjdziesz za mnie zamąż!? Ja ci uściele życie... odzwyczaję się od picia... Będziesz miała dobrego męża!...

— Phi, wielka łaska — odpowiadała mu Ela — wielka przyjemność mieć męża z brudną szyją i łapami jak ziemia, w dodatku głupiego jak but!

— Ja się Eluś umyję... tylko mi daj przychylną odpowiedź...

— I-i-i... niech mi pan nie zawraca głowy! Jak się pan nie odczepi, to rzucę błotem w głowę!

I »Jasio« odchodził jak zmyty.

Amplet ten z punktu znienawidził osobę, asystującą więcej Eli. To też zapadał nienawiścią do Adama od pierwszego niemal widzenia. Gdy przechodził koło niego robił straszne surowe miny, marszcząc swe nizkie czoło zbrodniarza czy też idjoty.

Między kolegami prowadził agitację przeciw Adamowi, starając się go w ich oczach ośmieszyć. Nie udawało mu się to w zupełności, bo wiedziano dobrze z jakich źródeł płynie ta nienawidząca »bezstronność«.

Adam też był głuchy na wszystko i niczem się nie przejmował, gdyż znał aż za dobrze teatralne stosunki, by cośkolwiek zwracać na to wszystko uwagę.

Pewnego dnia rozwieszono przy wyjściu z garderób teatralnych cyrkularz, zawiadamiający o wyjeździe teatru na »Saturn«. »Saturn« była to olbrzymia kopalnia węgla, która zatrudniała kilka tysięcy robotników. Stanowiła osadę, posiadająca własne sklepy, kooperatywy i dużą salę teatralną, nieposiadającą coprawda warunków odpowiednich, ale w każdym razie salę.

Wyjechano przed wieczorem, sadowiąc się na furgonach przysłanych przez zarząd kopalni.

Adam siadł przy Eli i Irmie, patrząc smętnie na pola pokryte spadłym tej nocy śniegiem.

Jechali szosą; po bokach stały domy smutne jakieś, odrapane i zabrudzone. Zmierzch zapadł ołowiany. Pola się zlewały z niebem; na horyzoncie tylko błyszczały oświetlone jarzącym światłem elektrycznym, okna zdala widniejących olbrzymów—fabryk, dymiących kominami niby potwory-smoki paszczami. Na »Saturnie« mieli urządzić kabaret artystyczny. Rozmowa toczyła się leniwie. Siedzący opodal stary aktor Misielewski opowiadał jakąś długą historję ze swej młodości. Zaśmiewał się sam ze swoich dowcipów, nikogo tem nie bawiły.

Szosa skręcała. Z boku mieli gromadę ludzi, sprawiających zamęt nie do opisania. Byli to cyganie, którzy ustawiali na śniegu namioty i na kozłach kotły z wodą pod któremi się palił wesoło jasny płomień, rzucający na śniegu krwawe refleksy. Małe cyganiątka krzyczały w swoim narzeczu jakieś niezrozumiałe słowa i podbiegały do furgonów, wyciągając natarczywie ręce i prosząc o jałmużnę. Adam rzucił między tę czeredę garść drobnych monet jakie miał zebrane w kieszeni. Dzieci krzycząc przeraźliwie zaczęły wydobywać ze śniegu pieniądze, wydzierając je sobie wzajemnie.

Adam uśmiechnął się.

— Widzi pani wrzędzie, ta pogoń za pieniądzmi, ta wieczna walka o Złote Runo. Zdawałoby się, że te wędrowne ptaki powinny nie dbać wcale o nic, a żyć tylko z kradzieży produktów rolnych, powietrzem, przestrzenią... swobodą... Dlaczego tak nie jest?... Dużo bym dał, aby być wolnym jak ten orzeł szybujący w powietrzu; widzieć z gór tak jak on cały świat, wszystkich ludzi, wszystkie błędy a jednak być od nich zdala.

Ela słuchała milcząco, wsparłszy na dłoniach ściągłą swoją twarz, a Adam mówił dalej:

— Chciałbym być tak zdala od tych wszystkich zawodów życia, zawiedzionych i straconych miłości, które mogą człowiekowi zatruć całe istnienie. Jaka to byłaby rozkosz rzucić się całą zgraję plotkarską, przesiąkniętych plotką snobów!...

— To czemu pan wstąpił do teatru?

— Bo w teatrze jeszcze się czuję najlepiej. W sztuce, której służę szukam ziszczenia moich wzniosłych dążeń i pragnień.

Ela uśmiechnęła się smutno i rzekła cicho, ledwie dosłyszalnie; niechcąc być przez nikogo słyszaną:

— I ja mam już całej gromady dosyć... Moje ja, nie istnieje... Są tacy, którzy pragną mojej zguby... Moj ojciec był też w balecie i umarł bardzo młodo na suchoty i ja się też czuję bardzo słabą. (d. c. n.)

działności za zakłócenie spokoju publicznego.

Na liście paskarzy. Właściciela sklepu z ubraniami Dacha pociągnięto do odpowiedzialności karnej za paskarstwo i lichwę.

Wymieniony zażądał za palto 40 tys. mk. więcej, jak się zgodził przed trzema dniami.

Kradzieże. Bigoszewskiej Sabinie, zam. w Kowalu, podczas wsiadania do wagonu w Czerniewicach skradziono 104.000 mk. Sprawców wykryto.

Z OKOLIC.

Szpetal Górny. 12.1. Koła młodzieży męskiej i żeńskiej parafji górnoszpetalskiej, uchwałą z dnia 10.1., ochrzciły się mianem „Rozwoju" na cześć zawieszonego Towarzystwa tejże nazwy. Miano to będzie figurowało na standarze naszych młodych rozwojowców, który oni sobie obecnie sprawiają. Na ten cel obrócono dochód z przeszłorocznej wieczornicy ku czci św. Stanisława Kostki i z przedstawienia amatorskiego w drugie święto Bożego Narodzenia.

Na program wieczornicy złożyły się: deklamacje, śpiewy solowe i chóralne, monologi, żywe obrazy i odczyt, właściwie żywa pogadanka, którą wygłosił ks. patron, Tematem jej był przedmiot, popularyzowany obecnie przez pułkownika, p. Małyszko, na tle sensacyjnej powieści niemieckiej „Odwet". W zakończeniu mówca nawiązał tę treść do postaci niebiańskiego patrona młodzieży, jako źródła i wzoru bohaterstwa ducha, stąd i hartu ciała, ku obronie zagrożonej Ojczyzny. Zdrowa dusza w zdrowem ciele — oto potęga, którą przedewszystkiem należy przeciwstawić nowoczesnym, udoskonalonym środkom walki w przyszłej wojnie.

Z kolei na przedstawienie sceniczne złożyły się: fredrowska komedja „Posażna Jedynaczka" i dramat „Halszka Wrożańska". Odegrano je bardzo udatnie, zwłaszcza komedję. Role komiczne okazują się dla młodzieży łatwiejsze.

Obie te sztuki zostały powtórzone w Szpetalu Golnym na korzyść miejscowego domu szkolnego.

Na ten sam cel, w święto Trzech Króli, w szkole dolnoszpetalskiej urządzono loterję fantową i odegrano jasełka. Tłumom publiczności przygrywała orkiestra straży ogniowej włocławskiej. Po jasełkach rozpoczęły się tańce, które trwały zbyt długo, bo aż do g. 5-ej rano, mimo uprzedniego protestu ks. proboszcza.

Czysty dochód z tej urozmaiconej zabawy wyniósł 644.000 mk. Sporo, ale za mało! Na zupełne bowiem wykończenie domu szkolnego, postawienie budynków gospodarczych i ogrodzenie całej posiadłości szkolnej potrzeba jeszcze 10 miljonów; wówczas, gdy na jesieni r. p., kiedy przystąpiono do tych robót, kosztorys ich obliczano na 5 miljonów. Tak dziś chybiają kalkulacje!

X. Ch.

TELEGRAMY.

Szczególne oświadczenie Niemieckie.

Na odpowiedzialność Min. Spr. Zagr. Polskiego.

BERLIN, 12.1. Warszawski sprawozdawca „Vossische Zeitung" donosi, że wskutek wiadomości prasy niemieckiej o udziale Polski w francuskich sankcjach postarał się o informacje w polskiem Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

W Ministerstwie oświadczono mu, jak twierdzi, kategorycznie, że Rząd Polski nie ma zamiaru czynnie popierać Francji. Zadaniem Polski w tej chwili jest utrzymanie pokoju na Wschodzie Europy i konsolidacja wewnętrzna. Granice Polski w chwili obecnej odpowiadają jej aspiracjom. Z tego powodu Polska nie ma zamiaru rozszerzać ich przez okupację nowych terenów. Rząd Polski pracuje obecnie nad zorganizowaniem nowoprzyłączonych obszarów. Polska nie ma żadnych wrogich zamiarów, a wystąpienie Francji uważa za sprawę wyłącznie niemiecko - francuską. Nawet pogłoski o pośredniem poparciu przez zamknięcie korytarza Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych dementuje. Zdaniem sprawozdawcy »Vossische Zeitung« również nie można się spodziewać oddzielnej akcji jakichś dyktatorów w rodzaju Korfantego, gdyż partje polityczne są tak zajęte niebezpieczeństwem wewnętrznem, że mają dość roboty, aby wybrnąć z obecnego trudnego położenia.

(Bezwłoczne sprostowanie tych doniesień rozszerzanych w tej chwili właśnie w Berlinie na odpowiedzialność Rządu Polskiego, jest konieczne. — Red.).

Napad Litwinów na obszar Kłajpedy.

Bandy i wojska regularne.

BERLIN, 12.1. Wczorajsze dzienniki podawały wiadomość o wkroczeniu dwóch kompanji litewskich na teren Kłajpedy w okolicy Biicken. Dzisiejsze dzienniki podają niektóre szczegóły. Mianowicie banda litewska z zielonemi opaskami na ręku wkroczyła nocy ubiegłej do Langzhargen. Dzisiaj rano banda zajęła Bajorę. Na wschód od Bajory przekroczyły granicę regularne oddziały litewskie, które idą w kierunku na Kłajpedę. Zdaniem »Berliner Tageblattu« akcja ta jest przeprowadzona w porozumieniu z Rządem Kowieńskim, gdyż Rząd ten wydał komunikat o lokalnem powstaniu na obszarze Kłajpedy i o tem, że Litewska Rada Narodowa jest naczelną władzą Kłajpedy. Wysoki Komisarz Kłajpedy Petisne wydał odezwę do ludności, w której oświadczył, że nie opuści w żadnym razie terenów powierzonych jego opiece.

Żydowska bolszewja w walce z religią.

Pochody maskaradowe z karykaturami świętych i Matki Boskiej.

MOSKWA, 12.1. (A. W.). D. 6 i 7 b. m., związek młodzieży komunistycznej urządził uroczystości antyreligijne. Odbyły się mianowicie pochody maskaradowe z karykaturami świętych i Matki Boskiej. Uroczystości powodzenia nie miały. Pochody były bardzo nieliczne, publiczność odnosiła się do nich z największą rezerwą.

Faszyzm na Łotwie.

MOSKWA, 12.1. (A. W.). „Izwiestia" rozwodzą się nad wzrostem faszyzmu na Łotwie. Na czele faszyzmu łotewskiego, według „Izwiestji" stoją: profesor Osolin i pułkownik Radzinsch.

Manifestacja,strajkowa.

BERLIN. (A.W.). Wszystkie stronnictwa polityczne w Essen zgodziły się na półgodzinną przerwę w pracy na znak protestu przeciwko akcji francuskiej. Przerwa miała się rozpocząć 11 b. m. o godz. 11 rano. Syreny oznajmiły rozpoczęhie i zakończenie strajku demonstracyjnego, podczas którego biły wszyskie dzwony. Tramwaje i środki lokomocji zostały unieruchomione na 10 minut. Związki zawodowe w pozostałych częściach państwa planowały podobną akcję.

Zajęcie Essen.

LONDYN, 12.1 PAT. — Wojska francuskie zajęły Essen.

Ciągłe katastrofy kolejowe.

KRAKÓW, 10.I. Pociąg pośpieszny Nr. 906 wpadł po przejechaniu stacji Trzebinia na manewrujące wagony. 19-ście wagonów cystern wykolejonych, z których ośm rozbitych. Parowóz silnie uszkodzony. Wypadku z ludźmi nie było. Przerwa w komunikacji trwała ośm godzin.

Akcja lokatorów we Włoszech.

RZYM, 12.I. (A. W.) Ogłoszony świeżo dekret znoszący „komisarjat mieszkaniowy" oraz wszelkie ograniczenia w zakresie wynajmu lokali i komornego, wywołał tu żywe poruszenie. W dn. 28 b. m. odbędzie się w Rzymie wielki zjazd, zorganizowany przez Ligę Lokatorów, z udziałem licznych instytucji oraz zrzeszeń z zakresu opieki społecznej, celem zaprotestowania przeciw decyzji władz.

Pożar kopalni węgla.

KATOWICE, 11.I. Prasa niemiecka donosi, że zeszłej nocy w Mikulczycach w pobliżu Zabrza wybuchł pożar w kopalni węgla. Według dotychczasowych wiadomości 43 górników ma być odciętych. Roboty ratownicze w toku.

Trocki pobrzękuje szablą.

RYGA 12.1 (Pat.). W tych dniach na konferencji delegatów wojskowych w Moskwie Trocki wygłosił wielką mowę, w której zapowiedział, że na wiosnę Rosja znaleźć się może wobec trudnych zadań. Rosja—mówił Trocki—pragnie pokoju, lecz nie będzie ona prowadzić polityki oportunistycznej, Na poparcie Rosji liczyć mogą zawsze narody, którym zagraża obcy imperjalizm. Pomimo redukcji armji związek republik sowieckich — mówił Trocki — w razie potrzeby wystawić może 8 miljonów żołnierzy.

Katastrofa w kopalni.

KATOWICE (A.W.). Jak donoszą z Mikulczyc dziś w nocy wybuchł wielki pożar w kopalni Donnermarka. Według dotychczasowych danych w płonącej kopalni znajdowało się, 43 górników. Bliższych szczegółów narazie brak.

Wyrok na komunistów S-to Jurskich.

Kary od 2 do 3 lat więzienia. — Poseł komunistyczny z Warszawy na 3 lata. — Protest prokuratora.

LWÓW, (AW.) 11 b. m. wieczorem zakończyła się 36 dni trwająca rozprawa przeciw komunistom uczestnikom tajnej konferencji w gmachu św. Jura, aresztowanym 31 paźdz. 1921 roku i oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu.

Sędziom przysięgłym przedłożył trybunał 94 pytań co do winy oskarżonych. Z czego 9 pytań dotyczących zdrady stanu (przewidziana kara śmierci). 39 pytań dotyczących zdrady stanu (pośrednie działanie), za które przewidzianą jest kara długoletniego więzienia, 39 pytań oskarżających o zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego i 7 pytań w sprawie kolportażu bibuły komunistycznej.

Sędziowie przysięgli przeszło 5 godzin bez przerwy naradzali się nad pytaniami. Wszystkie pytania oskarżające o zbrodnię zdrady stanu zaprzeczyli większością głosów wymaganą dla wyroku uwalniającego, potwierdzili natomiast, w stosunku do 10 oskarżonych pytania odnoszące się do oskarżonych o zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego.

Winni tej zbrodni uznani zostali: Stefan Królikowski, poseł komunistyczny z Warszawy, Kazimierz Cichowski, technik z Warszawy, Józef Kryłyk — słuchacz praw we Lwowie, Izydor Synek — słuchacz politechniki lwowskiej, Nestor Chomen—absolwent filozofji we Lwowie, Adolf Jung—słuchacz filozofji, Michał Malinowski—słuchacz praw w Kijowie, Mojżesz Rappaport — czeladnik krawiecki ze Stanisławowa, Jan Wantuch — absolwent gimnazjum ze Lwowa i Jurko Matwijow — absolwent szkoły ludowej we Lwowie.

Na podstawie powyższego werdyktu trybunał wymierzył karę trzechletniego ciężkiego więzienia Królikowskiemu, Cichowskiemu, Jungowi, Malinowskiemu, Rappaportowi, zaś po 2 lata ciężkiego więzienia Wantuchowi, Matwijowi, resztę 29 osób trybunał uwolnił.

Prokurator dr. Gürtler zgłosił zażalenie nieważności co do wyroku uwalniającego Grosserową oraz kilku innych oskarżonych.

Narada nad naprawą skarbu.

W czwartek konferencja b. ministrów nad naprawą waluty i finansów obradowała od godziny 10 i pół do 7 min. 15 wiecz. z przerwą pięcią kwadransową na obiad i krótką przechadzkę po parku p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Cały dzień był pracowity, załatwiano ważne punkty obrad mianowicie: część budżetową i sprawę walutową.

W sprawie budżetowej panowała naogół zupełna jednomyślność co do przyczyn zła i środków naprawy. Jako niezbędny warunek sanacji budżetu uważano podniesienie dochodów i bezwzględne zmniejszenie wydatków.

Podczas obrad nad sprawą waluty które odbyły się po obiedzie, obecni byli obydwaj Marszałkowie — Sejmu p. Rataj i Senatu — p. Trąmpczyński.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Usposobienie dla walut zagranicznych mocne na początku zebrania, w końcu osłabiło się trochę. Marki niemieckie mocniej.

	gotówka
Berlin	2.12 1/2—2.07 1/2—2.10
New-York	21.100 - 20.575 - 20.860
	czeki
Belgja	1.340—1.330
Berlin	2.04 1/2—2.07 1/2—2.105
Gdańsk	2.04 1/2—2.07 1/2—2.05
Londyn	99.400—98.200—98.750
New-York	21.000-21.100-20.575-20.800
Paryż	1.475—1.455—1.462.50
Praga	587.50—584—585
Szwajcarja	4.010—4.015—3.990
Wiedeń	30.50—31.25—31.00

OGŁOSZENIE.

Stosownie do rozporządzenia Ministra Spaw Wojskowych, zawiadamiam, że wszyscy szeregowcy przebywający w m. Włocławku, urodzeni w 1900 r. winni się zgłosić bezwłocznie do tutejszego P.K.U (Oficer ewidencyjny) do d. 15 stycznia 1923r. do rejestracji. Winni niezgłoszenia się będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

Włocławek, dn. 12.1.23 r.

Prezydent KRAUZE.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Rząd wniósł do Sejmu nowy projekt podatków. Pomiędzy innemi projekt przewiduje podniesienie podatku gruntowego o 40 razy więcej, aniżeli płaci się obecnie. Przytem projekt przewiduje cały szereg nowych opodatkowań.

× W Ministerjum Spraw Wewnętrznych odbyła się narada w sprawie ulepszenia administracji na Kresach.

× Oficerem łącznikowym pomiędzy szefem sztabu p. Piłsudskim a Ministerjum Spraw Zagranicznych został p. Wieniawa—Długoszewski.

× Zamknięcie „Rozwoju“ przez komisarza Franciszka Anusza wywołało oburzenie w całym kraju.

× Wojewoda Poznański, p. Celichowski, został mianowany wojewodą śląskim.

× Magistrat warszawski wystąpił do Rady miejskiej o uchwalenie jednorazowej daniny na budowę szkół powszechnych.

× Żydzi we Lwowie wystąpili za utrzymaniem wszystkich, do tego czasu istniejących szynków.

× We Lwowie skonfiskowano „Słowo Polskie“, pismo redagowane w duchu narodowym. Walka z ideą narodową odkrywa prawdziwe oblicze premiera Sikorskiego, bo chyba on za to wszystko odpowiada.

× W Gdańsku ukazał się pierwszy numer nowego „pisma tygodniowego w języku rosyjskim „Denzigskij Wiestnik“.

× W poselstwie polskiem w Moskwie odbyło się wielkie przyjęcie na cześć ambasadora japońskiego.

× Z Ligi Narodów nadeszła wiadomość, że przygotowany tam jest projekt podziału pasa neutralnego pomiędzy Litwą a Polską z niekorzyścią dla Polski.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Rząd Stanów Zjednoczonych odwołał wojska amerykańskie z Nadrenji. „News Agency“ dodaje, że transportowiec wojskowy „Saint-Michel“ otrzymał rozkaz odpłynięcia jutro z Nowego Jorku do Europy, dla zabrania tych wojsk. Amerykańskie siły w Nadrenji liczą około 1.500 żołnierzy.

× Wiadomości, nadchodzące z Turcji, przedstawiają sytuację jako poważną. Z Azji Mniejszej wysyłane są coraz to nowe transporty wojskowe. Nie jest wykluczone, że przyjdzie do nowych krwawych starć.

× Przed kilkunastu dniami w okolicach Moskwy został zabity znany pisarz—włościanin Siemionow. Został on zabity przez swych sąsiadów, którzy oskarżyli go o praktyki czarownicze.

× W porcie Helsingforskim, dzięki zeznaniom robotników, odkryto znaczny skład granatów ręcznych i materjałów wybuchowych. Aresztowano 14 komunistów, którzy zeznali, że cała zawartość składu nadeszła morzem z Rosji sowieckiej i stanowi własność fińskiej partji komunistycznej.

× Z Essen donoszą, że wymarsz wojsk francuskich dla objęcia Ruhry jest zupełnie przygotowany.

× We Francji ma być ogłoszona nowa ustawa przeciwko komunistom.

× Anglja postanowiła nie sprzeciwiać się zarządzeniom francuskim względem Niemiec.

× Wojska francuskie wkraczają w wielkiej sile do Nadrenji. W ciągu jednego dnia 10 stycznia przybyło do Duisburga 50 pociągów z wojskiem.

× We Francji nastąpiło aresztowanie całego szeregu komunistów, którzy starali się sprzeciwić wkroczenia wojsk francuskich do Nadrenji.

× Grecja wysyła wojska do Tracji i przewiduje nową wojnę z Turcją.

× W Londynie wystawiono na sprzedaż najpiękniejszy rubin na świecie, ważący 22 karaty i pochodzący od jednego z książąt hinduskich. Cena 12,000 funtów szterlingów.

× Gubernatorem Adrjanopola został mianowany turek. Turcja powoli odzyskuje to, co straciła przez przymierze z Niemcami.

× Fińskie ministerjum spraw zagranicznych wypracowuje obecnie program najbliższej konferencji ekonomicznej państw bałtyckich.

Groby Faraonów.

Nowe szczegóły.

Zainteresowanie się grobem Tutenkhamena i skarbami w nim znalezionymi wzmaga się coraz bardziej, im więcej światła i porządku w nich przybywa i im bardziej zbliża się chwila odsłonięcia ostatecznej tajemnicy: otwarcia ostatniej komnaty.

Między archeologami powstał popłoch odkąd się rozeszła pewna wiadomość, że najnowsze prawo wszelkie z tych okolic pochodzące wykopaliska zapewnia w całości państwu egipskiemu. Dowolne wynagrodzenie częścią skarbów zależne jest tylko od dyrekcji muzeum w Kairze. Archeologowie, nie lord Carnarvon ani mr. Carter, ale inni delegowani z instytucji naukowych, zwracają uwagę, że w tych okolicznościach, odpadnie dla nich jedna z głównych podniet intensywnej i kosztownej pracy. Każdy z nich, zwłaszcza z polecenia instytucji amerykańskich pracujący uczeni, chcieliby cząstkę owoców swej działalności pozyskać — jak to dawniej zawsze bywało — dla swej Ojczyzny. Zaprzestanie robót archeologicznych przyniosłoby nietylko wielką stratę dla świata uczonych, ale wywołałoby przesilenie gospodarcze w Egipcie, którego wielka część ludności żyje z robót przy wykopaliskach i z usług dla obcych.

Tymczasem mr. Carter, nie troszcząc się o te spory, oddaje się cały swej pracy wydobycia i ubezpieczenia skarbów. W podziemiach umieszczono potężne lampy elektryczne, które oświetlając tę bajkę z tysiąca i jednej nocy, wprawiają widzów w osłupienie. Teraz dopiero poznano ogromną ważność odkrycia, które stanie się wspaniałym komentarzem do wielu niejasnych punktów historji Faraonów. Grób Tutenkhamena, jest pierwszym z odkrytych grobów, który przeszedł do potomności nietknięty prawie, prócz nieznacznego rabunku w zamierzchłych czasach. Inne groby faraonów za czasów panowania kapłanów-monarchów z obawy przed świętokradzkimi złoczyńcami przeniesiono do innych skrytek, rozrzucając po nich skarby i przystawki. Grób faraona Tutenkhamena uszedł, zdaje się temu losowi, bo miejsce jego istnienia już za czasów innych Faraonów poszło w niepamięć, tak, że gdy kopano grób dla Ramuesa VI tuż ponad grobem Tutenkhamena, zasypano ten jeszcze skrupulatniej dziś dopiero przez mr. Cartera odkryte mauzoleum.

Naturalnej wielkości posągi króla nie są to banalne reprodukcje, ale prawdziwe portrety, robione podług masek gipsowych, sposobu nieznanego nawet u Greków. Obie te statuy nogi mają obute w szczerozłote pantofle i stoją na trzcinowych matach, przepisanych obrządkiem Amona dla grobów królewskich. Jeszcze jeden dowód, że odkryto grób prawdziwy, a nie skrytkę. Pierwszym przedmiotem wydobytym na światło dzienne była wspaniała skrzynia z inkrustowanemi obrazami, przedstawiającemi Tutenkhamena z żoną na polowaniu. Król naciąga łuk na dwa lwy, z których jeden jest już kilkakrotnie trafiony i którego ból i wściekłość naturalistycznie oddał egipski artysta. Skrzynię tę i inną czyszczą benzyną, która odsłania nietknięty wspaniały koloryt. W skrzyniach znaleziono sandały, szaty i biżuterję królowej. Suknie królowej, obraz mód z 3000 lat przed Chrystusem, są z przeźroczystej siatki paciorków, naszyjnik z czarnego bursztynu, za ciężki na gus współczesny.

Jako dzieła sztuki jedynie w swoim rodzaju są laski, nie wiedzieć czy oznaki urzędników, czy też do podpierania służące. Na hebanowem przewie zgięcie jak na berłach rękojeście ze złotej filigranowej roboty. Na cal kwadratowy idzie aż 100 drobniutkich kutek złotych. Ważnym przyczynkiem do historji faraonów, są trzy lichtarze, jedyny dowód sposobu wewnętrznego oświetlenia w owych czasach. Misternie w bronzie rzeźbione, zawierają świece z płótna skręconego i oliwą napojonego. Waza alabastrowa zawiera balsam, prawdopodobnie używany do balsamowania umarłych.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Na dom Harcerski.

Pozostałe z kosztów utrzymania obozu skautów w Brzeziu mk. 20.500 składa Nieszawskie Kółko Ziemianek.

Na „Kroplę Mleka“.

P. Bacciarelli złożone przez p. Gorzeńskiego z Włocławka mk. 25.000.

Zgubiono dowód bezterminowego urlopowania wydany przez P. K. U. Włocławek na imię Zbigniewa Janke.

Skradzione

zostały nam paszporty na imię Dawida Torończyka i Chai Ruchli Torończyk. Łaskawy znalazca złoży w policji miejscowej.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Kucharz poszukuje zajęcia na ordynarję od 1 kwietnia. Zgłoszenia Łęgska 58 II piętro.

Pokoju umeblowanego w śródmieściu poszukuj kawaler. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Łankowca“.

Magazyn mebli T. Dzięciołowski we Włocławku, ul. Cyganka Nr. 11 w podwórzu.

Niniejszem podaję do wiadomości publicznej, iż za długi zaciągane przez męża mojego Jana Łukasiaka ja nie odpowiadam Zofja Józefa Łukasiak.

Panienki do ręcznego haftu potrzebne. — Cyganka 13, Górecka.

Skład skór Fr. Wieczorkowskiego w Włocławku, Nowy Rynek 9, kupuje wszelkiego rodzaju surowe skóry, świeże i suche oraz końskie.

Skład materjałów wełnianych i krawieckich dodatków. Tomasz Tomczak Cyganka 16, gmach Kina Nowości.

W środę d. 10 b. m. w przejściu ulicą Seminaryjską i około katedry zgubiono kluczyki. Znalazcę uprasza się o zwrot takowych do administracji „Słowa Kujawsk.“

Znaleziony szal jedwabny 11.I—23 jest do odebrania w sklepie H. Mochorowskiego.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu na imię Ludwika Marona.

Zgubiono 3 weksle wystawione in blanko z podpisem I. Zielonka, 2 weksle po 100,000 i jeden na 200,000. które niniejszem unieważniam. Ostrzegam przed nabyciem takowych, a znalazcę proszę o złożenie w policji za nagrodą.

REDAKTOR: KS JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.